



WYTOWNA toaleta na wielki bal. Jest to jedna z wielu propozycji „Mody Polskiej” na zbliżający się karnawał.

(CAF-Matuszewski)

Na lotni przez Bałtyk?

ZA „Kurierem Polskim” powtarzamy informację o tym, iż jeden z czołowych polskich lotników planuje przelot na tych współczesnych „skrzydłach Ikarów” przez Bałtyk. W górę wzniesie na go balon, a później nastąpi już swobodny lot.

- Disneyland • Fredro • Czerdziestolatek
- Sławni kochankowie • Czarna Carmen

Atrakcje świątecznego programu telewizji

UCHYLAMY dziś rąbką tajemnicy i przedstawiamy niektóre z atrakcyjniejszych pozycji programowych, przygotowanych przez TVP na nadchodzące święta. Będzie w czym wybierać, a szczególnie powody do zadowolenia będą mieć miłośnicy filmów, które niemal bez reszty wypełnią cały czas anteny nowego Programu II. Tym razem hasło wywoławcze filmowych bloków na „Dwójce” brzmi: „Adaptacje literatury światowej”. Wśród przygotowanych pozycji znajdują się m.in.: „Don Kichot” w reż. G. Kozincewa, „Czarna Carmen” O. Premmingera, „W

Od nowego roku

Generalna dyrekcja PKP

OD nowego roku w Ministerstwie Komunikacji powstaje dyrekcja generalna przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe.

Tak więc po wielu dyskusjach na temat, będący przedmiotem tradycyjnej kontrowersji, następuje zmiana na uniformizację organizacyjnego polskiego kolejnictwa. Największe przedsiębiorstwo w kraju uzyskało tym samym znowu samodzielność, a Ministerstwo Komunikacji koncentruje się na funkcjach naczelnego organu administracji państwowej w tej dziedzinie.

Kurier Szczeciński

Nr 282 (10 266)

Rok założenia 1945

Cena 1 zł

Gospodarska rozmowa

Spotkanie Edwarda Gierka z dziennikarzami

14 BM. ODBYŁO SIĘ kolejne okresowe spotkanie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z dziennikarzami prasy, radia i telewizji. W spotkaniu, które prowadził zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC Jerzy Łukaszewicz, wziął udział kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC Kazimierz Rokoszewski.

ODPOWIADAJĄC na pytania I sekretarza KC najwięcej uwagi poświęcił aktualnym problemom społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Niedawne IX Plenum — powiedział Edward Gierek — pozytywnie oceniło realizację uchwały V i

VI plenarnych posiedzeń KC, na których zapadły ważne decyzje, określające mianem manewru gospodarczego. Zbyt krótki jeszcze minął czas, by efekty tych zmian mogły być w pełni widoczne.

I SEKRETARZ KC PZPR podkreślił, że podejmując się najbardziej energiczne działania dla rozwiązania tych problemów, które wywierają bezpośredni wpływ na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb społecznych. Znajduje to odbicie m. in. w projekcie Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na 1978 r. Pomyślne wykonanie zawartych w nim zadań, jak i uzyskanie dalszego postępu w realizacji założonego manewru gospodarczego, zależy w pierwszym rzędzie od wydajnej poprawy efektywności pracy, a więc od podniesienia jej wydajności, od obniżenia kosztów produkcji, od maksymalnego wykorzystania maszyn i urządzeń, od oszczędnej i racjonalnej gospodarki surowcami i materiałami, szczególnie zaś importowanymi za cenne dewizy.

Transmisje z Lake Placid!

GENEWA PAP. Europejscy widzowie będą mieli możliwość obserwowania Zimowych Igrzysk Olimpijskich 1980, które odbędą się w Lake Placid (USA). Po długich negocjacjach doszło do porozumienia między przedstawicielami komitetu organizacyjnego Igrzysk z jednej strony a europejskimi zresztami telewizyjnymi — Eurovizją i Interwizją — z drugiej. Jak oświadczył przedstawiciel europejskiej unii radiowo-telewizyjnej, członkowie organizacji UER (Eurovizja) i ORT (Interwizja) będą mieli zapewnione prawo transmisji telewizyjnych z 10-20.

DZIŚ
O GODZ. 17 W ZAMKU

„Spotkanie z piosenką”

SZCZEGÓŁY —
PATRZ STR. 8

Powołanie Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Szczecinie

UCHWAŁA Rady Państwa z dnia 1 grudnia 1977 r. na mocy art. 28, ust. 1 Ordynacji Wyborczej do Sejmu PRL i Rad Narodowych powołana została Wojewódzka Komisja Wyborcza w Szczecinie w składzie następującym: przewodniczący — Jerzy Korzonek — dyrektor Zespołu Fortowego Szczecin — Swino-ujście, zastępca przewodniczącego — Szczepan Fit — sekretarz WK ZSL, sekretarz — Henryk Sępa — kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR, członkowie — Józef Czajkowski — oficer LWP; Adam Czyżowski — z-ca dyrektora Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2 w Szczecinie; Stanisław Kłosek — dyrektor Biura Organizacyjno-Prawnego i Kadry Urzędu Wojewódzkiego; Wojciech Klimczak — maszynista w Rejonowej Dyrekcji Kofei Państwowych w Szczecinie; Stani-

(Dokończenie na str. 2)

równocześnie jednak należy dbać o wzrost dostaw artykułów o wyższej użyteczności, na które popyt — w miarę wzrostu zasobności społeczeństwa — również stale się wzrasta.

Budownictwo mieszkaniowe — to druga, obok spraw rynku, dziedziną wymagającą szczególnej troski. E. Gierek przypomniał, że w obecnym pięcioletnim planie wykonano wielki program przekazywania do

(Dokończenie na str. 2)

Wizyta Brandta w Moskwie

WZECZNIK przydziału SPD, Lothar Schwartza potwierdził, że przewodniczący zachodniemiejskich socjaldemokratów, Willy Brandt, spotka się jutro w Moskwie z sekretarzem generalnym KC KPZR, Leonidem Breżniewem. Brandt zamierza się w radzieckiej stolicy w drodze do Tokio, dokąd udaje się, aby wziąć udział w konferencji, która się w sobotę czterdzielną konferencją przywódców partii uchodzących w skład Międzynarodówki Socjalistycznej.

„Polisario” zapowiada zwolnienie zakładników

PARYŻ, ALGIER PAP. Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej, Georges Marchais podczas konferencji prasowej przed odjazdem do Algieru, gdzie przebywał z krótką wizytą na zaproszenie Frontu Wyzwolenia Narodowego, poinformował dziennikarzy, że podczas pobytu spotkał się z przedstawicielami Frontu „Polisario” — organizacji walczącej o niepodległość Sahary Za-

chodniej. Marchais oświadczył, że jego rozmówcy powiadomili go, iż francuscy zakładnicy znajdujący się w rękach bojowników Frontu, będą wkrótce zwolnieni.

W ŚRODĘ sekretariat Francuskiej Partii Socjalistycznej opublikował również komunikat, stwierdzający iż Front „Polisario” poinformował pierwszego sekretarza PS, Francois Mitterranda, że ośmiu obywateli francuskich, znajdujących się w rękach „Polisario” cieszy się dobrym zdrowiem, jest dobrze traktowanych oraz, że została uzgodniona zasada ich zwolnienia. Powinno to już wkrótce nastąpić.

ZDANIEM AFP, mimo iż nie ustano jeszcze konkretnej daty zwolnienia zakładników, zostaną oni prawdopodobnie wypuszczeni na wolność jeszcze przed Bożym Narodzeniem.

15 lat więzienia dla Mentena

SPECJALNY trybunał w Amsterdamie sądzący hitlerowskiego zbrodniarza wojennego, holenderskiego milionera, Pietera Mentena ogłosił 14 bm. wyrok. Oskarżony został uznany winnym zarzucanych mu zbrodni w Podhorodach koło Lwo- wa — zorganizowania tam masowej egzekucji ludności polskiej, ukraińskiej i żydowskiej oraz osobisty w niej udział. Zespół sędziowski pod przewodnictwem Jana Antonia Schroedera wymierzył za to Mentenowi karę 15 lat więzienia. Trybunał uznał za niewystarczające dowody winy Mentena w zorganizowaniu zarzucanej mu drugiej masowej egzekucji w pobliskiej wsi Urycz.

(Dokończenie na str. 3)

Gawędziarz — rekordzista

LONDYN PAP. Ray Cantwell z Oxfordu stał się od kilku dni przedmiotem żywiołowych rozmów swych rodaków w związku z ustanowieniem rekordu w więzieniu, gdzie przebywał, nieprzerwanego gawędziarstwa. Cantwell, który otworzył usta w ubiegły poniedziałek, rozpoczął swoje wygłoszenia, zamknął je dokładnie po 150 godzinach. Przypisy konkursu przewidywały dziennie jedynie półtorę godzinny przerwy na posiłek, kąpiel i gołenienie.

DZIŚ
W NUMERZE:

Batalia o czyste środowisko ♦ W oczekiwaniu na przepisy ♦ Przebijać obojętność ♦ Trybuna Cytelników

Tydzień w Seimie

W telegraficznym skrócie

WPHW Miesiąc tkanin sylwestrowych i karnawałowych

◆ DZIANINY ◆ BISTORY ◆ TKANINY GŁADKIE I WZORZyste
Wielkiej 7 ◆ „Motyl” al. Wojska Polskiego 16 ◆ al. Jedności Narodowej 41

**w sklepach: ♦ przy ul.
ZAPRASZAMY!**

Nawrót do nietolerancji religijnej

Islam i apostazja

PRZED kilkoma miesiącami powstał w Egipcie projekt ustawy nawołującej do religijnego prawa koranicznego wczesnego okresu i przewidującej karę śmierci za tzw. apostazję. Wtedy owego projektu — jak to komentowała prasa kairska w sierpniu br. — „będzie uważany za apostata każdy doświadczył muzułmanin, który objawił, że brownie porzucił islamu czy to w formie bezpośredniej deklaracji siewnej, czy też przez postępowanie nie zaprzeczające powszechnemu nauczaniu religijnemu”, przy czym poglądzie to „karę śmierci, jeśli winny zachowa swą postawę w trzydziści dni po wezwaniu go do skruchy”. Poza tym ta sama kara spłoty wszystkich, którzy będą go zachęcać do popierania tego wstępu.

Wydaje się, że w żadnym kraju arabskim nie występują — praktycznie biorąc — przejęcia z islamu na chrześcijaństwo. W Egipcie powstaje pewna fluktuacja innego rodzaju: z przyczyn głównie społeczno-gospodarczych, także przy zawieraniu małżeństw chrześcijańskich, pewna liczba chrześcijan z Kościoła koptyjskiego przechodzi na islam — a po pewnym czasie niekiedy wraca do poprzedniego wyznania. Jest to więc ruch wahadłowy, zresztą nieznaczny rozmiarami — i nie będący w rzeczy samej autentyczną apostazją. Niemniej w rozumieniu egipskiego projektu owi muzułmanie — eks-koptowie spełniający warunki przewidziane dla najwzrostego wyroku — gdyby zamierzali powrócić do pierwotnej instytucji religijnej.

W październiku obradował w Kairze kongres Akademii Badań Islamu, w którym uczestniczyło stu pięćdziesięciu ułomów (uczonych-teologów muzułmańskich, interpretujących muzułmański system prawny i przepisy religijny) z 34 krajów dominującą lub częściowo muzułmańskich. W końcowym komunikacie zachwalano „walkę przeciw muzułmańskiemu ideologizmowi”, zalecając „pełne stosowanie i wykonywanie przepisów szariat” (religijnego prawa arabskiego), bowiem „deprawacja starożytności świata od deprawacji”.

NNY projekt przewiduje usunięcie wszystkich sędziów-chrześcijań z sądownictwa jako niezgodnych do stowienia prawa społeczeństwa — prawo bowiem byłoby w pełni

oparte na szariatcie; również zeznała chrześcijan przed trybunałem byłaby uznane za bezwartościowe. Wielu muzułmanów neguje całkowicie podobny nawrót do czasów nietolerancji religijnej, uważa się, że wszelkie ekstremizmy religijne są służące na potępienie, a imaginacyjne interpretowanie Koranu należy odrzucić. Jednakże zwolennicy religijnego rygoru mają za sobą naftową potęgę Arabii Saudyjskiej, która już nie dopuściła do zakazania w Egipcie działalności integristycznego Stowarzyszenia Braci Muzułmańskich, marzącego o państwie teokratycznym.

Choć więc prasa koptyjska była na alarm: „Projekt ten jest sprzeczny z wolnością, sprzeczny z równością, jest antykonstytucyjny, przeciwny Deklaracji Powszechnych Praw Człowieka, sprzeczny z ideą jednostki narodowej i z dobrym imieniem Egiptu.” — może się okazać, że protest ten nie był nadmiernie skuteczny. (M.H.)

Na wszystkie strony

TO ORYGINALNE „ogumienie” na kołach pojazdu — to patent Szweda Bengtsona Ilona. Pozwala ona na jazdę nie tylko w przód (i w tył) lecz również w bok! Znaleźć ono powinno zastosowanie m.in. w wózkach inwalidzkich, w samochodach do sprzątania ulic, w sprężce do strzyżenia trawników i przy maszynach pracujących na ograniczonej przestrzeni. Ogumienie to składa się z 8 umieszczonych pod kątem 45 st. lekko ściętych wałków, które poruszane hydraulicznie pozwalają — przy pomocy ruchu lewarkiem — na to, by koła obracały się w różnych kierunkach i z różną szybkością.

(CAF—Pressens)



Porwanie w Rzymie

W ŚRODĘ 4 ujętych i zamieszanych osobników uprowadzono w Rzymie 59-letniego przemysłowca Otello Mozettiego. Jest on już 73 w tym roku ofiarą kradzieży w Włoszech. Napastnicy uprowadzili Mozettiego z jego domu i odjechali w nieznanym kierunku. Po pewnym czasie przesiadli się oni na inny samochód. W porzuconym pojeździe policja znalazła ślady krwi i szklaną butelkę po chloroformie.

Wymczeniem w aferze związanej z porwaniem księcia Grazzoli nastąpił nowy zwrot. Władze rzymskie postanowiły zablokować konto rodziny uprowadzonego w celu niedopuszczenia do wypłacenia przez nią potężnego okupu. 6-letni Grazioli porwany został 7 listopada br.

An el Gazala — znaczy „Źródło Gazali” (1)

36 lat temu w piaskach Libii

MIEJSCOWOŚCI tej nie znajdziemy na kartach atlasu świata. Jest to woska zalaśca morska, szerokość ok. 1 km, wyrzynająca się kilka km w ląd p.n. Afryki w wybrzeży Morza Śródziemnego. Znajduje się ona na terenie dzisiejszej Libii, byłej kolonii włoskiej. Wokół zaleci błędnie słońca z Tobruku do Derna i dalej do Cyrenajki. Przy końcu zaleci, wznosi się stary średniowieczny fort lurski, a niedaleko od fortu Włosi, w czasach faszystowskich przystępując do wojny, wybudowali 2 lotniska polowe oraz ciągnąc je na południe w głąb pustyni 30 km, linię umocnień z betonowymi działobitkami i gniazdomi dla karabinów maszynowych.

„Tam właśnie 36 lat temu, 15 i 16 grudnia 1941 r., rozegrała się bitwa między połączonymi siłami

niemiecko-włoskimi pod dowództwem niemieckiego gen. Romma, zwanego „lism pustyni”, a włoskami alianckimi, w których szeregiach walczyli Połacy, żołnierze Brygady Karpackiej. Był to jeden z mniejszych epizodów ostatniej wojny światowej, ponieważ zaangażowane siły przeciwników z obu stron nie przekraczały 130—140 tys. żołnierzy linowych.

Niemniej wówczas kroniki wojenne odnotowały bitwę o Gazalę, przypisując zwycięstwo żołnierzom polskiemu.

PO trzymiesięcznym pobycie w pustyni na wysokości Marsa Matruh i czteromiesięcznym pobycie w obojętnej twierdzy Tobruk, żołnierze Brygady Karpackiej liczyli, że odejda na tyły, do Egiptu, aby trochę odpocząć, napić się wresz-

W Belgradzie — o terroryzmie

ŚRODOWE posiedzenie plenarne spotkania belgradzkiego było prawie całkowicie poświęcone dyskusji nad wnioskiem delegacji RFN, by do dokumentu końcowego włączyć problem potępienia i zwalczania terrorizmu, zwłaszcza zaś brania za kładników przez terrorystów. Delegacja RFN pragnie, aby uczestnicy spotkania belgradzkiego poparli inicjatywę w sprawie walki z terrorem podejmowaną na forum ONZ.

Przedstawiciele krajów socjalistycznych, popierając ideę zwalczania terrorizmu, zwrócili jednak uwagę, że terroryści porwijący w jednym kraju samoloty, niekiedy w innych krajach witali są jak bohaterowie. Delegat polski postulował jednoznaczna definicję terrorizmu.

Proces Mentena

(Dokończenie ze str. 1)

PODCZAS ogłoszenia wyroku oboeci byli przedstawiciele Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — sędzia Jan Mikulski i prokurator Wacław Szulc, którzy w procesie występowali jako obrońcy świadków. Nie oboeci ma zamiar odwołać się do sądu kasacyjnego. Jest to jedyna instancja odwoławcza, z której może skorzystać Menten, gdyż był on sądzony przez trybunał specjalny, chociaż — co należy podkreślić — do uniknięcia nieporozumień — rozprawa toczyła się w trybie zwykłym, dopuszczającym apelację.

3 OSOBY zespół sędziowski w Holandii nie ma sądów przysięgłych, zakończył więc 7-miesięczny proces Mentena.

Dwie egzekucje, które były przedmiotem dociekań, niewiele znaczą w historii drugiej wojny światowej. Dwa masowe groby zawierają szacunkowo „tylko” 100 ludzi, a więc niewielką część 1400 tys. Polaków, Rosjan, Ukraińców i Żydów zamordowanych przez oddziały nazistowskie w latach 1941—42. W procesie tym niezwykle ważnym elementem jest osoba oskarżonego — 78-letniego człowieka, który absolutnie nie pasuje do popularnego stereotypu ludźli oskarżonych o zbrodnie wojenne, „małego zwykłego człowieka”. Świadczy o tym nazwisko: Nicolaas Menten, człowiekiem z wyjątkiem. Po pierwsze, jest to jeden z najbogatszych ludzi w Holandii — ma bajeczną kolekcję sztuki, a całość jego majątku jest oceniana na 250 mln guilderów (100 milionów dolarów). To właśnie kolekcja naprowadziła na trop Mentena, kiedy w lecie 1978 r. w wywiadzie dla czołowej gazety holenderskiej „De Telegraaf” ogłosił zamiar wystawienia jej części na aukcję. Zwróciło to uwagę izraelskiego dziennikarza Chaviva Kanaana, który natychmiast przedstawił 12 odnalezionych świadków odpowiedzialnych za zamordowanie jego rodziny w Polsce w 1941.

Sprawa ta zajęła się Hans Knoop, redaktor naczelny holenderskiego tygodnika „Accent”. Udał się do Związku Radzieckiego w poszukiwaniu świadków zbrodni. Zidentyfikował oni Mentena jako człowieka noszącego niemiecki mundur, człowieka, który kierował egzekucjami. Wła, w którym odnaleziono masowe groby — Podchorodzie i Urycz — są położone w odległości około 80 km od Lwowa.

Ze swej skazywnej Willi w Blaricum pod Amsterdamem Menten zabrał głos, by zaprzeczyć oskarżeniom jako bezwartościwnym kłamstwom i zagrozić podjęciem akcji prawnej przeciwko oskarżycielom. Jednakże holenderskie władze sądowe, zachęcone przez wyniki dociekań Knoopa, rozpoczęły śledztwo. Mimo to 15 listopada 1978 r., a więc w dniu, w którym miało miejsce aresztowanie Mentena, milionier i jego żona uciekli z kraju. Owecny minister sprawiedliwości, Andreas van Aal, przywołując chadeków (którzy obecnie stanowią czele nowo powstałego holenderskiego rządu), zajął w tali krytycznych uwag i ataków w parlamencie. W 3 tygodnie później Menten odnaleziono w Szwajcarii i przekazano władzom holenderskim pod warunkiem, że nie zostanie on wydany żadnemu innemu państwu. W kilka miesięcy później, w maju, rozpoczął się jego proces przed trybunałem specjalnym, sądzącym zbrodniarzy wojennych. Przecieżuchania trwały w sumie 25 dni. W porównaniu z pro-

cesami zbrodniarzy wojennych w RFN jest to tempo zadziwiające. Zespołowi sędziowskiemu przewodniczył sędzia Johan Schroeder, który prowadził sprawę z dużym taktem, nieskończoną cierpliwością i wielką dośledliwością. Schroedera ras tylko zawiodła cierpliwość. Było to w listopadzie, gdy w czasie przemówienia obrońcy Menten zignorował wezwanie do spokoju. Sędzia zarządził wtedy wyprowadzenie go z sali.

Sam Menten, blyskający oczami zza okularów, szperający w licznych papierach i od czasu do czasu machający ręką ku swej żonie Mele, wygląda raczej na potężnego biznesmena, posiadającego zarządy przedsiębiorstwa, niż na oskarżonego. W czasie rozprawy przerywał sędziemu, sprzeczał się z własnym adwokatem i często zwracał się do świadków — albo krytykując ich, albo też dziękując za zeznania.

Menten w prowadzeniu swej obrony zajął stanowisko ofensywne. Oskarżał prokuratora i policję holenderską o współzawady z komunistami w zorganizowaniu „pokażowego procesu politycznego”.

Przedstawiony przez prokuraturę obraz Mentena jest następujący: był ochotnikiem utrzymującym z SS bliskie związki, jednakże formalnie nigdy nie był członkiem tej organizacji. Niewątpliwie jest natomiast to, że przez 20 lat Menten mieszkał w Polsce, z powodzeniem prowadził interesy i miał dobra ziemskie w Podchorodach i Uryczu. We wrześniu 1939 r. Menten przeszedł się do Krakowa, a kiedy wojska hitlerowskie w czerwcu 1941 r. zaatakowały ZSRR, jako tłumacz przydzielony został do jednostki SS, której głównym zadaniem była likwidacja Żydów. Był też nieoficjalnym doradcą oficerów niemieckich, grabiących w Polsce dzieła sztuki. Menten w czasie wojny, co dowodził, że wcale nie działał jako ochotnik, lecz że został przez Niemców zmuszony do współpracy z nimi.

NA WSZYSTKICH GIELDACH

Dalszy spadek kursu dolara

W ŚRODĘ praktycznie na wszystkich giełdach zachodnioeuropejskich zanotowano dalszy spadek kursu dolara i to nie tylko w stosunku do takich mocnych walut jak marka zachodniemieńska czy frank szwajcarski, ale także w stosunku do jena i franka francuskiego. Równocześnie poszły w górę ceny złota. Zdaniem ekspertów, spadek dolara wiąże się z wysokim deficytem bilansu handlowego USA, spowodowanym w znacznym stopniu obryzmin importem ropy naftowej.

Na giełdzie tokijskiej zanotowano dziś dalszy znaczny spadek kursu dolara wobec jena. Waluty amerykańskiej wymieniano za 238 jenów. Był to najniższy kurs dolara wobec jena w historii. W środę — przed zamknięciem giełdy — wymieniano dolara za 240,25 jena.

Ponownie interweniował bank japoński w celu podtrzymania kursu waluty amerykańskiej. W ciągu godziny wykupiono 100 mln dolarów. Od stycznia br. wartość dolara wobec jena spadła o ponad 20 proc. Zwyżka kursu waluty japońskiej wobec amerykańskiej odbija się bardzo niekorzystnie na konkurencyjności towarów japońskich na rynkach światowych. Poważne straty ponoszą zwłaszcza te gałęzie przemysłu, których produkty wysyłane są zagranicę.

Walka z erotyzmem i przemocą we włoskich programach TV

RZYM. PAP. Władze włoskie postanowiły wydać nakaz nadawaniu w programach prywatnych stacji telewizyjnych filmów o charakterze erotycznym i filmom zawierających zbyt dużą dawkę przemocy. Prokurator okręgowy, Nicola Corrado, zapowiedział na razie wszczęcie śledztwa w sprawie nadmiernej ilości 18 stacji mediolanskich, które nadają szczególnie dużo filmów tego rodzaju, ale nie wykluczył też podjęcia akcji prawnej przeciwko innym stacjom.

W swym działaniu władze kierują się ustawą z 1972 roku, która zabrania nadawania przez telewizję filmów dozwolonych dla widzów powyżej 18 lat. Za naruszenie tej grozi niewiele więcej niż 30 tys. lirów (ok. 6 dolarów) za każdy nadany program, jednakże w razie powtórzenia się uchybień, zezwala ona na zamknięcie całej stacji.

Stanisław KURZĘTOWSKI

(cdn)

Nie tylko szosowe...

Polskie kolarstwo w ofensywie

UGRUNTOWANĄ opinię ma polskie kolarstwo na arenie światowej. Od wielu już lat polscy szosowcy należą do ścisłej czołówki, są ozdobami wielu międzynarodowych, najwyższej rangi imprez. Słabszą pozycję mają torowcy a gdzieś na końcu pelotonu crossowego pedałują nasi kolarze-przelajowcy.

WYNIKI te są niewatpliwie odbiciem sytuacji krajowej. Kolarstwo szosowe cieszy się w Polsce ogromną popularnością. W dniach rozgrywania Wyścigu Pokoju cały naród żyje tą imprezą. Torowcy byli i są traktowani jako ubodzy krewni szosowców. Dyscyplina ta węgtuje od lat, bez perspektyw rozwojowych. Sporadyczne sukcesy na mistrzostwach świata czy olimpiadach wprowadzają chwilowe ożywienie. Później jest już normalnie, a może gorzej niż było. Co zdolniejsi torowcy przechodzą bowiem do grona szosowców. Tak było niedługo z W. Matusiakiem, tak stało się ostatnio z Cz. Langiem i wieloma innymi znakomitymi zawodnikami. Najgorzej jest w przełajach. Tu zresztą są wyjątkowo zaniedbani. Po wycofaniu się Cz. Polewiaka, który pod koniec swej „szosowej” kariery przeniósł się na kolarstwo crossowe, nie mamy rasowego przełajowca.

Nim rozpoczniemy się ferie

Koszykarki walczą o Puchar Ognia

STARANIEM MKS Ognia, SZS i LO-S od 18 do 23 grudnia w Szczecinie odbywać się będzie ogólnopolski turniej koszykówki zespołów juniorek młodszych. Udział w imprezie zapewnią już następujące zespoły: Spółnia Gdańsk, Włókniarz Pabianice, AZS Zielona Góra, Sprotavia, Malta Poznań, Śląsk Wrocław, Juwenia Wrocław, Nowy Sącz oraz dwa zespoły Ognia Szczecin.

W niedzielę gry rozpoczynają się o godz. 18, w pozostałe dni o godz. 11. Turniej odbywać się będzie w sali Technikum Mechanicznego przy ul. Kopernika.

SEKCJA koszykówki MKS Ognia ogłasza nabór dziewcząt z roczników 1964-68 do zespołów koszykówki. Zapisy przyjmują trenerzy we wtorek i środę w godz. od 14 do 17 w sali SP nr 8 przy al. Piastów.

DRUGIE miejsce piłkarek łącznościowców. W UBIEGLĄ sobotę i niedzielę we Wrocławiu odbył się turniej piłki ręcznej dziewcząt zespołów spartakiadowych. W zawodach wzięło udział pięć drużyn. Turniej wygrał AZS Białystok, a na drugim miejscu uplasowały się piłkarki łącznościowców. Trzecie miejsce zajął MKS Junak Wrocław. Królem strzelców i najlepszą zawodniczką turnieju została szczecińska łącznościowka Anna Górska, która zdobyła dla swojego zespołu 31 bramek. Natomiast jej koleżanka klubowa Wiesława Schechter została uznana za najlepszą bramkarkę turnieju.

W chwili obecnej jedna z zawodniczek łącznościowców — Małgorzata Pacelt przebywa na zgrupowaniu kadry juniorek, gdzie przygotowuje się do turnieju, który rozegrany zostanie na Węgrzech.

PHILPE RIBAUD TRIUMFUE W BUDAPESTCIE

TRIUMFATOREM międzynarodowego turnieju szosowego „Tokaj Express” w Budapeszcie został Francuz Philippe Ribaud wygrywając wszystkie pojedynki finałowe.

KURS NA TOR I CROSS

POLSKI Związek Kolarski wielokrotnie podejmował już próby ożywienia kolarstwa torowego i crossowego. Nie zawsze osiągało ono pożądane rezultaty. Nadal bowiem różnice są ogromne. Jednak doświadczenia ostatnich lat wykazały, że jeśli się chce sporo można zrobić.

DWA lata temu przystąpiono do budowy w Polsce kolarstwa przełajowego od podstaw. Co prawda nadal korzystano z doświadczeń zawodników, jednak rozpoczęło się szkolenie narybku. Rezultaty są już widoczne. Na tej nowej ścieżce wypłynął m. in. talent Grzegorz Jaroszewskiego. Do czołówki awansował młody zawodnik z Polle, Andrzej Makowski. Już w tym roku Polacy nawigowali ponownie kontakt z najlepszymi w Europie. Być może wkrótce będą poważniejszą osiągnięciem. Są to jednak ciągle tylko jaskółki, które nie zapowiadają jeszcze słonecznej wiosny. Po dobie jest na torze — tu także brak trwałych sukcesów i perspektyw. Wiceprezes PZKol, red. Wojciech Szklarski, w trakcie spotkania z działaczami szczecińskimi oświadczył, że PZKol musi zmienić swą politykę. Jak wynika bowiem z układów międzynarodowych, nie wystarczy już dziś mieć tylko dobrych szosowców. Challenge Międzynarodowej Federacji Kolarskiej obejmować będą także tor i przełaj, a więc trzeba podjąć starania by i w tych dziedzinach odnotować sukcesy.

SZCZECIN ZGŁASZA AKCES

RZECZ jest trudna. Młodzież, jeśli decyduje się na uprawianie kolarstwa, to przede wszystkim szosowego. Chęć zdobycia sławy, a także nagrody w wyścigach szosowych są znacznie cenniejsze — to wielki magnes. Bywa więc tak, że młodzieńcy rozpoczynają treningi na torze a gdy osiągnie sukces — przerywa się na... szosę. W Polsce nie ma dziś np. typowych sekcji torowych. Najwyższe lokaty w imprezach na cykłodromie zdobywają... szosowcy. Przykład — zespół szczeciński go Gryfa w kilka godzin po przyjeździe z wyścigu Dookola Bułgarii, zdobył mistrzostwo Polski w wyścigu torowym.

DZIAŁACZE kolarscy nie mają zamiaru w chwili obecnej walczyć o to, by szosowcy nie startowali na torze a torowcy na szosie — nie to jest najważniejsze. W pewnych okresach szkoleniowych start na torze przynosi korzyść szosowcom a udział w imprezach szosowych podnosi umiejętności torowców. Sprawa polega na tym, aby naprawdę byli torowcy, aby kolarstwo to, a także kolarstwo crossowe, rozwijało się. Podjęto więc pewne kroki zmierzające do polepszenia sytuacji. Postanowiono rozpocząć od organizacji imprez. Chodzi o to, by zawodom torowym i crossowym nadad odpowiednią rangę i oprawę, by uczynić je bardziej atrakcyjnymi. Szczecińscy działacze podjęli paterkę. Nasze miasto jest przecież jednym z nielicznych w Polsce ośrodków dysponujących betonowym torom kolarskim. Niedługo na obiekcie tym przeprowadzono ciekawe imprezy, którym przyglądało się kilka tysięcy widzów. Postanowiono nawrócić do starych tradycji. Zespoły działaczy pod kierownictwem prezesa Leszka Jerzyska zamierzają już w najbliższym roku zorganizować cykl imprez kolarskich na torze z udziałem najlepszych zawodników. PZKol zapewnił swe poparcie. Po latach ożyło więc szczecińskie tor. Sądzimy, że zawody te przyczynią się także do popularyzacji kolarstwa torowego, że młodzież nie będzie uciekała z sekcji torowych.

SA TO na razie zamierzania, jeśli jednak OZKol z ochotą zabierze się do ich realizacji, Szczecin ponownie stanie się silnym ośrodkiem kolarstwa torowego. Po latach przerwy, na torze przy al. Wojska Polskiego odbywać się znowu będą atrakcyjne zawody kolarskie.

T. REK

Wybieramy najlepszych sportowców i trenerów

Dziś ostatni kupon

DZIS zamieszczamy ostatni kupon tegorocznego plebiscytu sportowego, który po wypełnieniu można wysłać najpóźniej w dniu jutrzejszym — decydując data stempla pocztowego, 18 grudnia. Kończymy więc II etap plebiscytu — głosowanie. Za kilka dni specjalnie powołane zespoły przystąpią do obliczania głosów. Wyniki ogłosimy w dniu 31 grudnia. W Sylwestra poznamy więc najlepszych sportowców i trenerów Ziemi Szczecińskiej w 1977 roku.

W naszej ankiecie zabierają dziś głos koledy — dziennikarze z „Głosu Szczecińskiego”. Pracownicy działu sportowego tej redakcji wytypowali „dziesiątek” sportowców i „trójkę” trenerów.

A oto lista proponowana przez kolegów z „Głosu Szczecińskiego”:

1. Ryszard Stadniuk — wioślarstwo.
2. Henryk Wawrowski — piłka nożna,

3. Iwona Wejksza — pływanie.
4. Stefan Piecyk — lekkoatletyka.
5. Jerzy Siarnecki — kolarstwo.
6. Ryszard Czerwiński — boks.
7. Antoni Kuskowski — boks.
8. Janusz Bobik — jeździectwo.
9. Bogusław Lizak — pływanie.
10. Jerzy Siudy — żeglarstwo.

Trenerzy:
1. Jerzy Troszczyński — pływanie.
2. Ryszard Kędziński — wioślarstwo.
3. Jerzy Cieśla — lekkoatletyka.

PLEBISCYT

NA
10 NAJLEPSZYCH
SPORTOWCÓW
13 NAJLEPSZYCH
TRENERÓW
Ziemi Szczecińskiej
w roku 1977
Zawodnicy:

1. ----- (10)
 2. ----- (9)
 3. ----- (8)
 4. ----- (7)
 5. ----- (6)
 6. ----- (5)
 7. ----- (4)
 8. ----- (3)
 9. ----- (2)
 10. ----- (1)
- Trenerzy:
1. ----- (3)
 2. ----- (2)
 3. ----- (1)

Imię i nazwisko -----
Adres -----

Mundial-78

TRWAJA nadal rozważania na temat losowania finałów piłkarskich mistrzostw świata w Argentynie. Wśród wypowiedzi fachowców przeważa zdanie, że finały mistrzostw świata są imprezą zbyt poważną i kosztowną, by podzielić na poszczególne grupy zawierające wyłącznie kapryśny los. Stąd też kryteria geograficzne, rozstawianie drużyn, analiza wyników spotkań poszczególnych finalistów na poprzednich mistrzostwach świata w RFN, typowanie „slabeszy” itp. Według ostatnich informacji z Argentyny, przypuszcza się, że rozstawione zostaną zespoły RFN, Argentyny, Brazylii i Włoch oraz wytypowane najsłabsze — Iran, Meksyk, Peru i Tunezja. Tak więc w poszczególnych grupach grałyby:

Grupa I: Argentyna, Polska, Szwecja oraz Iran lub Tunezja.
Grupa II: RFN, Hiszpania, Sokołcja oraz Meksyk lub Peru.
Grupa III: Brazylija, Węgry, Francja, Iran lub Tunezja.
Grupa IV: Włochy, Holandia, Austria oraz Peru lub Meksyk.

OSTATECZNE kryteria ustalone zostaną krótko przed losowaniem, które odbędzie się 14 stycznia 1978 r. Za uwzględnieniem wszystkich kryteriów przy podziale na grupy, a więc rezygnacji ze sta-

nia się na „ślepy los”, jest także prezydent FIFA, Joao Havelange. Tym niemniej ustalono, że do poszczególnych grup zespoły będzie losował wnuceł J. Havelange — Ricardo.

Turniej piłki siatkowej

ZESPOŁÓW wzięło udział w dzielnicowym turnieju piłki siatkowej meczowym, który rozegrany został w Dąbiu. Organizatorem zawodów było Ognisko TKKF Dąbie. Pierwsze miejsce i puchar przechodził wywalczony zespół Woje-wódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna ogniska TKKF Dąbie, a na trzecim zespół wojskowy.

POKRÓTCE

ARCYMISTRZOWIE Spaski i Koczniak rozgrywali w Belgardzie ósmą partię finałowego meczu pretendentów do tytułu szachowego mistrza świata. Partia została odłożona. Po siedmiu grach prowadzi Koczniak 5:2.

WE FRANCUSKIEJ miejscowości Fialene odbył się pierwszy konkurs narciarskiego Pucharu Europy kobiet — bieg zjazdowy. Dwa czołowe miejsca przypadły reprezentantom RFN. Zwyciężyła Bader przed Mittermayer oraz Austriaczką Haaser.

PODZAS zawodów w podnoszeniu ciężarów w Sanoku reprezentant Polonii Przemyśl, Stanisław Karpiuk ustanowił rekord Polski juniorów w wadze piórkowej w rwaniu, uzyskując rezultat 116 kg. W dwuboju zawodnik ten uzyskał 232,5 kg.

TU TOTO

Mały Lotek

LOSOWANIE I

2 - 3 - 9 - 12 - 24

LOSOWANIE II

8 - 20 - 23 - 26 - 31
Końcówka numeru handleri 5247.

Express Lotek

13 - 18 - 19 - 37 - 48

Duży Lotek

placi...

LOSOWANIE I: za wygrane z 5 traf. prem. — po 268 691 zł, z 5 traf. — po 26 869 zł, z 4 traf. — po 2 686 zł, z 3 traf. — po 268 zł.

LOSOWANIE II: za wygrane z 6 traf. — 315 215 zł, z 5 traf. — po 31 521 zł, z 4 traf. — po 3 152 zł, z 3 traf. — po 315 zł.

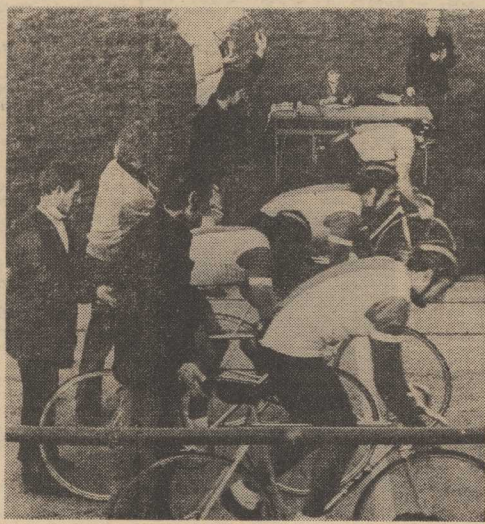
Sałatka brydżowa po szczecińsku

DOBIEGLY końca rozgrywkł na sześciu okręgowym i centralnym w ramach indywidualnych mistrzostw Polski 1977 r. W finale okręgowym pod nieobecność mistrza i wicemistrza Polski z 1976 r. R. Włochala i H. Wolnego, 52 zawodników ubiegało się o zajęcie dwóch czołowych miejsc uprawniających do udziału w finale centralnym. Zwyciężył M. Zaborowski (Świt), niernacznie wyprzedzając A. Górskiego (Stal Stocznia) i M. Skwierczyńskiego (Kolejarz).

W FINALE centralnym indywidualnych mistrzostw Polski 1977 r., rozegranym w Kielcach 10 i 11 bm., reprezentanci naszego okręgu ambicie i dzielnie walczyli o czołowe lokaty. Wprawdzie tym razem nie zajęli medalowych miejsc ale czwarta lokata H. Wolnego, który no przedostatniej sesji był na 20 pozycji, 7 miejsce M. Zaborowskiego i 10 R. Włochala mają swoją wymowę.

W KOLEJNYM dużejawowym turnieju par w klubie Pocztylion udział wzięło 46 par. Niespodziewanie zwyciężyła para nie zrzeczona Byliński — Rosiński, przed J. Pi-sarek (Budowlani) — M. Zaborowski oraz parą mixtową J. Michałowicz — W. Bernacki (SPO-3). W punktacji dużejawowej miesiąca grudnia, po dwóch turniejach prowadzi M. Zaborowski — 20 pktf przed R. Siniemkim (Swit) — 16 pktf.

W NAJBLIŻSZA niedzielę 18 bm., w Klubie „TRANS” przy al. Powstańców Wielkopolskich 20 zostanie rozegrany okręgowy turniej par „Zamknięcia sezonu”.



Dotrzymani słowa!

Awaria piekarni szybko usunięta

23 LISTOPADA w Piekarni Mechanicznej nr 2 przy ul. Robotniczej nastąpiła awaria pieca. Po kilkunastu minutach już wiedzieliśmy, że sytuacja staje się krytyczna. W ciągu godziny piec ten wytwarza 840 kg chleba, czyli 20 ton pieczywa w ciągu doby. Nacymiar rozpoczęto gorączkowo pozukiwaniu przedsiębiorstwa, które podjęłoby się remontu. Specjaliści jednak nie obiecywali, że uda się go wykonać szybciej niż w ciągu 3 miesięcy i w tym momencie padła propozycja:

— A MOŻE nasi fachowcy z WSS podjąć się tego zadania? Gdy zwrócono się z tym pytaniem do Mariana Pozlewicza, brzydki z Ekspert Remontowo-Konserwacyjny Oddziału Produkcji, odpowiedział: — Porozmawiam z naszymi ludźmi. Wiem, że robota będzie trudna, ale na nich zawsze można liczyć.

W ciągu godziny czterdziestu najlepszych specjalistów stanęło do pracy. Bez patrzenia na zegarek, liczenia nadgodzin, niedziel, pracowali bez wytchnienia. Stale słyszeli pytania: kiedy zrobicie piec? Podajcie jakąś datę...

— 15 grudnia będzie gotowy — odpowiedzieli.

PRACZY było dużo. Należało rozebrać ścianę budynku, aby wyprawić na podwórze uszkodzone elementy. Ważyły po 1600 kg, a w małym pomieszczeniu nie można było przecieżyć dźwigu. Zbudowano więc system bloków i wiełokraków, za pomocą którego usunęto uszkodzone części pieca.

Około 16 mm zebrał się na naradzie — wszyscy, którzy pracowali przy tym pilnym remoncie: Marian Pozlewicz, Teofil Bania, Jan Krzysztof Kowalski, Zbigniew Gosiński, Kazimierz Martyniuk, Stanisław i Zdzisław Goliński, Witold Syguda, Ryszard Kubiś, Ryszard Turkiewicz, Stanisław Moczydłowski i Zdzisław Marczak. Wynikiem tego spotkania była informacja przekazana do zarządu WSS: „Brzydka z piekarni przy ul. Robotniczej informuje, że 14 grudnia ruszy piec nr 2”, i tak się stało.

WZORAJ pierwsze złoście bochenki chleba z naprawionego pieca wyeksponowano do sklepów. Ludzie Pozlewicza wykonali w ciągu 3 tygodni to, co specjalistyczne firmy mogły zrobić „ekspresowo” w ciągu trzech miesięcy.

W Piekarni Mechanicznej nr 2 odbyła się wczoraj skromna uroczystość. Ekspert Remontowo-Konserwacyjny z Ekspert Remontowo-Konserwacyjnej WSS Spół. Obecni byli też przedstawiciele KW PZPR i Urzędu Wojewódzkiego. 14 fachowców usłyszało gorące podziękowania od władz. Ale należało się im słowa uznania również od wszystkich szczecinian. Dziękuję, że dotrzymani swego słowa, nie zabraknie nam pieczywa w gorącym przedświątecznym okresie.

Oświećlić

NALEŻAŁOBY oświetlić znaki informacyjne na skrzyżowaniu Poznań — Stargard w Pion. W nocy są one niewidoczne dla pojazdów tranzytowych oraz innych użytkowników drogi, którzy pierwszy raz jadą tą trasą. Jak długo będzie trwał balagan w oświetleniu znaków drogowych na trasach wylotowych z miasta?

Idziemy do Filharmonii

IX Symfonia

JUTRO, 16 bm, odbędzie się w Filharmonii uroczysty koncert z cyklu „Academia Cantata”. IX Symfonia Ludwiga van Beethovena wykonają Orkiestra Symfoniczna PFS Spół. pod dyktando Stefana Marczyka i Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej z udziałem wielkich solistów: Stefani Woytowicz — sopran, Ksysty Szczępańskiej — mezzosopran, Bogdana Paprockiego — tenor i Edmunda Kossowskiego — bas. Koncert zostanie powtórzony w sobotę o godz. 18.

Sprzedaż biletów w kasie PFS przy pl. Dzierżyńskiego 1 w godz. od 14 do 17 lub w dniach koncertu od godz. 16.30. Bilety można zamawiać telefonicznie w godzinach otwarcia kasy — tel. 22-12-52.

Notatnik szczeciński

♦ DZIS o godz. 16, w Klubie „Bon-Ton” odbędzie się dla dzieci wspólna zabawa z cyklu „Zimowe popołudnie w klubie”.

♦ W „KONTRASTACH” w przeglądzie małych form teatralnych wystąpi dziś Mirosław Gruszczyński ze sztuką pt. „Ballada polska wg powieści „Przeptylniczka” J. Kawala. Początek o godz. 22.

♦ JUTRO o godz. 17.30 Polskie Towarzystwo Cybernetyczne zaprasza do Klubu ZNP „Starówka” na kolejny wykład z cyklu „Metody cybernetyki”. Doc. dr Michał Domański z Akademii Rolniczej mówi będzie o Metodach systemowych w ekonomice i organizacji gospodarki rybniej.

♦ ODCZYT pt. „Przed burzą, burza i po burzy” czyli walka o niepodległość Polski w okresie II wojny światowej” wygłosi p. mgr Józef Czajkowski, pracownik Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, jutro, o godz. 18 w siedzibie Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa przy ul. Wojska Polskiego 99.

♦ ZAKOŃCZENIE sezonu polażone z prelekcją o Szczecinie, odbędzie się jutro o godz. 18 w Klubie „Hetman” przy ul. 9 Maja 17. Szczeciński Turystyczny Klub Kolarski „88” zaprasza członków i sympatyków.

Komunikat WPKM

Z POWODU konieczności dokonania naprawy torowisk tramwajowych na placu Lenina, w nocy z 15/16, 16/17 i 17/18 w godz. od 23.45 do 4.30, tranżajowy linii nr 1 kursować będzie w kierunku Wąrowskiego w kierunku Giełkowskiego, częściowo zmieniona trasa, t. ul. ul. Jagiellońska i Wąrowska. Trasa powrotna nie ulegnie zmianie.

„SPOTKANIE Z PIOSENKĄ” było już wiele, także i tych organizowanych przez „Kurier”. Pamiętamy bardzo udane niedzielne imprezy w Zamku sprzed bez mała 20 lat (prowadził je duet „atuszyński” — Janowski), pamiętamy także i pozostałe — już pod różnymi innymi „firmami” — bardzo różnie też zresztą oceniane. Powracamy dziś do „Spotkania z piosenką”, lecz pragnielibyśmy nadać im nieco inny charakter: mają to być spotkania z tymi wszystkimi, którzy — lub brać udział we wspólnej zabawie na zasadzie pełnego w niej uczestnictwa oraz próby sił.

A więc na przykład jeśli ułożysz jakąś melodię, jeśli napiszesz jakiś tekst który mógłby zostać wykonany na estradzie, jeśli sądzisz, że „masz głos” —

Ty, Ja, My, Wy, Oni — wszyscy

idziemy dziś do Zamku na

„Spotkanie z piosenką”

przjdź dziś o g. 17 do Sali Anny Jagiellońskiej w Zamku. Czekając tam będzie na Ciebie nasz zespół ekspertów, którzy — wraz ze wszystkimi uczestnikami spotkania — w sposób fachowy i przyjacielski oceni, doradzi i pomoże każdemu. Będzie także miejsce na wspólne śpiewanie, komponowanie czy pisanie tekstu. Nikomu nie zapewniamy tak zwanej kariery estradowej — zapew-

niamy natomiast przyjemne i, za pewne, pożyteczne spędzenie czasu.

TAK WIĘC DZIS, Tadeusz Klimowski i Leszek Szopa w roli prowadzących, Zygmunt Rychler — konsultacje muzyczne, Brunon Gościński z zespołem — akompaniament w imieniu WDK i „Kuriera” zapraszają na pierwsze „Spotkanie z piosenką” sezonu 1977/78.

Potrzebni ludzie dobrej woli

Bank transportu do przewożu opału

W TYM ROKU podobnie jak i w ubiegłym, mieszkańcy Szczecina, którzy ogrzewają swoje mieszkania kładowymi piecami, napotykać na trudności związane z dostawą do domów węgla zakupionego w składach. Przyczyna jest bardzo prozaiczna: brak transportu.

OSTATNIO poinformowano nas też o paskarskich praktykach, jakie panują w składzie opałowym w Szczecinie-Dąbiu. Gdy dotarliśmy biurową alejką na miejsce, leżały tam wyrzucone z wagonów wielkie kopce węgla przeznaczonego do sprzedaży odbiorcom indywidualnym. Zwróciliśmy się do pani urzędującej w małym okienku:

— Czy mogą leżeć na transport zakupionego u was węgla?

— Niestety — odpowiedziała urzędniczka — do końca roku nie będziemy dysponowali żadnymi samochodami. Musi pan sam postarać się o transport.

Na placu stało kilku mężczyzn w roboczych kombinazonach.

— Szanowny pan szuka transportu?

— Tak. Mam do przewiezienia do centrum Dąbia tonę węgla. A ile panowie bierzecie za taką usługę?

— 200 zł za załadunek i wyładunek i 300 zł za przewóz.

— Ależ to bardzo dużo! To przecież tyle, ile kosztuje tona węgla!

— Jak panu cena nie odpowiada, to niech pan swoją tonę nosi w koszyku!

WIELE osób płaci więc wygórowane stawki. Wielu jednak, dla których wydanie 600 zł stanowi kwotę zbyt wygórowaną, odchodzi zastanawiając się, w jaki sposób przetrwać za kupiony węgiel.

W SKŁADZIE opałowym wsi zarządzenie (podpisane przez wiceprezesa Andrzeja Głowackiego) adresowane do dyrektora szczecińskiego przedsiębiorstwa, które głosi, iż kierownicy zakładów, fabryk i innych przedsiębiorstw są upoważnieni do wyrażania zgody na korzystanie przez ich pracowników z usługowych samochodów do odbioru węgla ze składów opałowych. Zarządzenie to jest ze wstecz miar słuszną, jednak w rozmowach z ludźmi, poszukującymi transportu do przewożenia opału, powtarza się ten sam motyw:

— Wszystko bardzo dobrze. Stoczek, port czy inne wielkie zakłady dysponują dużym taborem samochodowym mogą wydzielili jeden czy dwa wozy do obsługi pracowników. Ale co nam pomoże kierownik czy dyrektor małego przedsiębiorstwa, które nie posiada żadnego samochodu ciężarowego, nazywanego „Zuka” czy „Nysa”?

Rzeczywiście, istnieje w naszym mieście wiele takich instytucji. W ub. roku, gdy odczuwaliśmy brak węgla spowodowany kłopotami w transportowym, zorganizowano w Szczecinie łańcuch dobrej woli. Powstał dzięki zaangażowaniu pracowników i dyrekcji „Transbudu”, „Żegluga Szczecińska” i „Żegluga na Odrze” most barkowy, którym w ramach dodatkowych przewozów przewieziono do naszego miasta niemalą ilość węgla ze sąsiednich kopalni.

CZY i w tym roku możemy liczyć na wzajemną pomoc ludzi z różnych przedsiębiorstw? Nasza propozycja jest następująca: duże szczecińskie przedsiębiorstwa takie jak: stocznia, port, PKP, PKS, „Transbud” oraz inne specjalistyczne placówki transportowe mogą wydzielić jeden względnie dwa wozy ciężarowe lub furgonetki. Informację o takiej decyzji należałoby przekazać do Zakładu Handlu Opalem WZSR. Tam

odpowiedzialny pracownik rozdzielił przekazane mu na dany dzień samochody do dyspozycji najbardziej potrzebujących transportowej pomocy składów opałowych.

TAKIE przekazywanie samochodów przez przedsiębiorstwa odbywać będzie się na zasadach odpłatności. Ustalony jest przecież cennik opłat jakie uiszczą osoba korzystająca z państwowych środków komunikacji przy przewożeniu węgla. Za wypóżyczony WZSR samochód przedsiębiorstwo otrzyma odpowiednie wynagrodzenie.

Uważamy, iż nad naszą propozycją powinny zastanowić się także związki zawodowe. Może WRZZ wytypuje swojego przedstawiciela do współpracy? Oczekujemy na propozycje przedsiębiorstw i zatrudnionych tam ludzi. Ludzi, którym nieobojętne są kłopoty innych. (Mac)

„Zimnego wychowu” — ciąg dalszy...

DZIS około godz. 2 w nocy nastąpiła awaria dwóch kotłów w Elektrowni Pomorzany. W związku z tym do późnych godzin wieczornych wstrzymuje się dostawę ciepła i ciepłej wody do budynków przy ulicach Boryny, Włoszkiej, Budzińskiej, 9 Maja i Powstańców.

Pogotowie ciepłownicze, które przekazało nam tę niepokojącą wiadomość — informuje jednocześnie, że sobotnie wczorajsze zakłócenia w dostawie ciepła i ciepłej wody w naszym mieście zostało spowodowane przerwaniem dopływu prądu do urządzeń WFEC.

„Z powodu choroby”

WYDAWAŁO się, że szczeciński handel raz na zawsze zrezygnował z praktyki wywieszania kartek o zniżających się ekspedientka wyszła do lekarza, lub na obiad. Okazuje się, że forma ta uleciała jedynie z modernizacji placówki zamiast kilku godzin jest nieczynna kilka dni. Sklep chemiczny WSS „Spolek” przy pl. Zamkowego zamknięto na trzy dni „z powodu choroby personelu...”. (Lak)

Byłe do wiosny!

JESIEŃ każdego roku poszerza swoje OADM-y informując lokatorów o obowiązku zabezpieczenia piwnic przed mrozami. Jest to ważne z uwagi na znajdujące się tam przewody ciepłownicze i kanalizacyjne. Lokatorzy posłali należących do OADM nr 5 przekazać im, niestety, że zarządzenie sobie o praktyce sobie. Wszystkie próby o odpłatne oszklenie piwniczek okien-społotek się z odpowiedziami, że są... pilniejsze zadania. (Lak)



EKIPA remontowo-konserwacyjna na ile naprawionego przez siebie pieca w Piekarni Mechanicznej Nr 2.

Fot.: Z. Jodkowski

Coś dla młodych rodziców

Sylwestrowy żłobek

ZAPEWNE niejedno młode małżeństwo z małym dzieckiem pragnęło zabawie się „jak w przedsłubnych czasach” na sylwestrowym balu. Nie za wszelką cenę, ale babcia do pomocy. Zresztą jeśli nawet jest, to też chce godnie powitać Nowy Rok, przy muzyce i szampa. Babcion też się w końcu coś z życia należy...

Z doskonałym pomysłem wystąpił w tym roku Zespół Opieki Zdrowotnej w Szczecinie. Otóż na sylwestrową noc uru-choń dla dzieci uczęszczających do żłobków specjalną nocny żłobek (przy ul. Mazowiec-

kiej). Rodzice malców udający się na sylwestrową zabawę będą mogli pozostawić swe pociechy pod fachową opieką o godzinie 18 31 grudnia, a odebrać do godz. 10 — 1 stycznia 1978 roku. Zgłoszenia przyjmują żłobki do 20 bm. Gdyby liczba chętnych przekroczyła możliwości lokalowe jednego żłobka, do sylwestrowego dyskursu wyznaczona zostanie jeszcze jedna placówka opiekuńcza.

W podobny sposób rozstrzygniemy sylwestrowe problemy swych pracowników posiadających dzieci w zakładowym żłobku, Stocznia „Warskiego”.